

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Gorgolewski

Protokolant: st. sekr. sąd. Magdalena Gelińska

Przy udziale prokuratora: ---

po rozpoznaniu w dniach: 09.05.2016 r., 30.05.2016 r. i 08.07.2016 r.

sprawy z oskarżenia Prokuratury Rejonowej w Tczewie

przeciwko: H. T. (1), synowi T. i J. z domu M., urodzonemu (...) w T.;

oskarżonemu o to, że: w dniu 21 kwietnia 2015 r. w T. na ulicy (...) w ruchu lądowym kierował motorowerem marki (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, mając stężenie alkoholu etylowego we krwi powyżej 0,5 promila;

tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

I. Oskarżonego H. T. (2) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, który przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. kwalifikuje jako występki z art. 178a § 1 k.k. w brzmieniu z dnia 21 kwietnia 2015 r. i za to, na mocy art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 34 § 1 k.k. i z art. 35 § 1 k.k. skazuje go na karę 5 /pięciu/ miesięcy ograniczenia wolności w formie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 32 /trzydziestu dwóch/ godzin miesięcznie;

II. Przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., na mocy art. 42 § 2 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. w brzmieniu z dnia 21 kwietnia 2015 r. orzeka wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 /trzech/ lat;

III. Na mocy art. 63 § 2 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet orzeczonego w pkt II. wyroku środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia od dnia 21 kwietnia 2015 r. do dnia 14 lipca 2016 r.;

IV. Przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., na mocy art. 49 § 2 k.k. w brzmieniu z dnia 21 kwietnia 2015 r. orzeka od oskarżonego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 2.500 /dwóch tysięcy pięciuset/ złotych;

V. Na podstawie § 14 ust. 1 pkt 1 i ust. 2 pkt 3 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. W. (1) z Kancelarii Adwokackiej w T. kwotę 1.047,96 zł /tysiąc czterdzieści siedem złotych i dziewięćdziesiąt sześć groszy/ tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu, w tym 195,96 zł /sto dziewięćdziesiąt pięć złotych i dziewięćdziesiąt sześć groszy/ tytułem podatku od towarów i usług;

VI. Na mocy art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 1 i art. 2 ust. 2 w zw. z ust. 1 pkt 2 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tj. Dz. U. z 1983 r. Nr 49, poz. 223 z późn. zm.) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w tym 2.626,33 zł /dwa tysiące sześćset dwadzieścia sześć złotych i trzydzieści trzy grosze/ tytułem wydatków oraz 120 /sto dwadzieścia/ złotych tytułem opłaty.

UZASADNIENIE

Sąd uznał za udowodnione następujące fakty:

H. T. (2) ma 53 lat, jest żonaty, ma troje dorosłych dzieci. Oskarżony ma wykształcenie zawodowe - jest ślusarzem i spawaczem. Pracuje jako spawacz we Francji, osiągając miesięczny dochód w kwocie 1.300 - 1.500 euro. Nie leczył się odwykowo ani psychiatrycznie. Nie był wcześniej karany.

Dowody:

- oświadczenie oskarżonego k. 259v

- dane o karalności k. 124

W 2015 r. H. T. (2) był zatrudniony w (...) stoczni (...). W dniu 21 kwietnia po zakończeniu pracy zostawił swój motorower pod bramą nr 3, po czym udał się w nieustalone miejsce, gdzie spożywał alkohol. Następnie wrócił pod stocznnię, wsiadł na motorower i odjechał.

Dowód: zeznania świadka F. S. - k. 233

Kiedy oskarżony jechał ulicą (...), mijął go poruszający się radiowozem patrol w składzie funkcjonariuszka Policji J. Z. i funkcjonariusz Straży Miejskiej A. G.. Widząc radiowóz, H. T. (2) przepuścił go, pomimo tego, że sam miał pierwszeństwo. Wzbudziło to podejrzenia funkcjonariuszy, którzy zawrócili cały czas obserwując oskarżonego. H. T. (2) w tym czasie zatrzymał pojazd, zsiadł z niego i zaczął odchodzić, jednak po przejściu kilkudziesięciu metrów został zatrzymany. Gdy funkcjonariusze wyczuli od oskarżonego woń alkoholu, tłumaczył on, że wypił go przed chwilą, bezpośrednio po zejściu z pojazdu, zaś butelkę wyrzucił na trawnik. Nie potrafił jednak powiedzieć ani co pił, ani wskazać miejsca wyrzucenia butelki. Odmówił poddaniu się badaniu alkomatem na miejscu, więc został przewieziony do KPP w T..

Dowody:

- zeznania świadka J. Z. - k. 198v-199

- zeznania świadka A. G. - k. 199, 192

Przeprowadzone pół godziny później badania alkomatem wykazały, iż H. T. (2) miał 0,87 i 0,88 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, tj. odpowiednio 1,82 i 1,84 promila alkoholu we krwi.

Dowody:

- protokół badania trzeźwości - k. 2

- opinia sądowo - lekarska 57-59,

H. T. (2) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Poziom intelektu oskarżonego mieści się w granicach normy. W inkryminowanym czasie miał zachowaną pełną poczytalność.

Dowód: opinia sądowo-psychiatryczna - k.44-45

Sąd zważył, co następuje:

Powyższe okoliczności Sąd ustalił na podstawie wymienionych dowodów, które ocenił jako wiarygodne.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom H. T. (2), w których utrzymywał, iż alkohol spożył już po zejściu z motoroweru, w czasie, gdy szedł pieszo po chodniku. W pierwszej kolejności wersji oskarżonego zaprzeczył świadek F. S., który zeznał, iż po zakończeniu pracy H. T. "poszedł na miasto", a gdy wrócił po motorower pod bramę stoczni, widać było, że jest pod znacznym wpływem alkoholu, gdyż chwiał się na nogach.

Świadkowie A. G. i J. Z., którzy zatrzymali H. T., zeznali zgodnie, iż utrzymywali kontakt wzrokowy z oskarżonym od chwili, gdy zauważyli go jadącego motorowerem i nie było możliwości, aby spożył alkohol po zejściu z pojazdu. Należy zauważyć, iż nie ujawnili przy nim butelki (którą wg wyjaśnień oskarżonego miał on mieć w kieszeni) i że po zatrzymaniu H. T. utrzymywał - odmiennie niż podczas przesłuchania - iż butelkę wyrzucił (przy czym miejsca nie potrafił wskazać).

Biegły specjalista medycyny sądowej wskazał, iż w przypadku, gdyby rzeczywiście było tak jak wyjaśnił oskarżony, to w czasie badania miałby we krwi maksymalnie około 1,0 ‰ alkoholu. Fakt, iż badania wykazały 1,8 ‰ dowodzi, iż już w chwili zatrzymania oskarżony był w stanie nietrzeźwości. Biegły wskazał również, iż fakt zażywania przez oskarżonego leków nie miał żadnego wpływu na metabolizm alkoholu etylowego w organizmie.

Wbrew twierdzeniom oskarżonego, jego wyjaśnień nie potwierdziły zeznania świadka R. J. - podał on bowiem, że nie widział, aby H. T. (2) coś pił, mówił jedynie o trzymanym przez niego przedmiocie, przypominającym butelkę - który jednak trzymał aż do chwili zatrzymania. Taka treść zeznań świadka, w połączeniu z relacją A. G. i J. Z. pozwala wykluczyć, aby była to butelka po wódce.

Wobec powyższego, Sąd uznał wyjaśnienia H. T. za wynik przyjętej przez oskarżonego linii obrony i w konsekwencji nie dał im wiary.

Zeznania świadków P. P., K. P., S. W. (2), M. C. oraz B. R. nie wniosły nic do sprawy - nie mieli oni bowiem bezpośredniej wiedzy na temat inkryminowanego zdarzenia.

Reasumując wyniki postępowania dowodowego - sprawstwo H. T. (2) zostało w ocenie Sądu wykazane w sposób nie budzący wątpliwości.

Odnosnie kwalifikacji prawnej zarzucanego oskarżonemu czynu oraz jego winy:

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Tczewie oskarżył H. T. (2) o to, że w dniu 21 kwietnia 2015 r. w T. na ulicy (...) w ruchu lądowym kierował motorowerem marki (...) o nr rej. (...) znajdując się w stanie nietrzeźwości, mając stężenie alkoholu etylowego we krwi powyżej 0,5 promila, tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k.

Występek z art. 178a § 1 k.k. popełnia ten, kto znajdując się w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym.

H. T. (2) wypełnił wszystkie znamiona omawianego czynu zabronionego. Oskarżony prowadził motorower - pojazd mechaniczny - w ruchu lądowym, po uprzednim spożywaniu alkoholu w istotnej ilości. Wynik przeprowadzonego badania na obecność alkoholu w wydychanym powietrzu nie pozostawia wątpliwości, że o godz. 15:50 w dniu 21 kwietnia 2015 r. oskarżony znajdował się w stanie nietrzeźwości. W chwili badania stanu trzeźwości H. T. miał bowiem 0,87 i 0,88 mg alkoholu, tak więc ponad trzykrotnie przekroczył granicę wskazaną w art. 115 § 16 k.k. (tj. 0,25 mg alkoholu w litrze wydychanego powietrza) Oskarżony jechał ulicą miejską, a więc drogą publiczną, a w czasie poruszania się motorowerem i zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji i Straży Miejskiej ilość alkoholu w wydychanym powietrzu była jeszcze wyższa i miała realny wpływ na stan jego organizmu, w tym również na jego reakcje.

Z uwagi na fakt, iż pomiędzy inkryminowanym zdarzeniem a dniem wyrokowania kodeks karny był trzykrotnie nowelizowany, Sąd - zgodnie z dyspozycją art. 4 § 1 k.k. - był zobowiązany do rozstrzygnięcia, które z przepisów

są względniejsze dla H. T. (2). Ponieważ nowelizacje pociągnęły za sobą podwyższenie wymiaru zarówno kar, jak i środków karnych, Sąd - jako najkorzystniejsze - zastosował przepisy w brzmieniu z dnia popełnienia przestępstwa.

Sąd przyjął, iż oskarżony ponosi winę za dokonanie opisanego czynu. W szczególności, w realiach sprawy, można było od niego wymagać zachowania zgodnego z prawem, gdyż był zdalny do ponoszenia odpowiedzialności karnej (w dacie czynów był pełnoletni w rozumieniu prawa karnego), działał z pełnym rozeznanie (był w pełni poczytalny mając świadomość tego co czynił), wreszcie działał w ramach normalnych sytuacji motywacyjnych, ponieważ nie zachodziły żadne okoliczności, które ową winę ograniczyłyby lub ją wyłączyły (nie zachodziły stany wyższej konieczności czy też działania pod wpływem błędu). Od każdej normalnej, dojrzałej i zdrowej osoby wymaga się, aby dawała posłuch normie prawnej. Fakt, że takiego posłuchu normie prawnej oskarżony nie dał, nie znajduje w jego przypadku usprawiedliwienia. Wobec powyższego Sąd uznał, że chciał kierować motocyklem pomimo wcześniejszego spożycia alkoholu, zaś swoją świadomością i wolą obejmował zarówno cel, jak i sposób swojego działania - należy więc mu przypisać działanie z winy umyślnej.

Jak wynika z opinii biegłych, brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż w inkryminowanym czasie H. T. (2) znajdował się w stanie wyłączającym lub znacznie ograniczającym jego poczytalność - tym samym nie zachodzą przesłanki z art. 31 § 1 lub 2 k.k.

Reasumując - Sąd doszedł do przekonania, iż oskarżony był zdolny do zawinienia i w inkryminowanym czasie działał umyślnie, dlatego też podlega odpowiedzialności karnej za przypisane mu przestępstwo.

Odnosnie wymiaru kary i środków karnych:

Występek z art. 178a § 1 k.k. sankcjonowany jest alternatywnie karami: grzywny, ograniczenia wolności od miesiąca do 12 /dwunastu/ miesięcy oraz pozbawienia wolności w wymiarze od miesiąca do 2 /dwóch/ lat.

Skazując H. T. (2), Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k. Zgodnie z dyspozycją wskazanego przepisu, Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, aby jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy sprawcy, uwzględniając jego motywację, właściwości i warunki osobiste, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa oraz zachowanie po jego popełnieniu, a także stopień społecznej szkodliwości jego czynu. Sąd wziął także pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze kary, które kara ma osiągnąć w stosunku do oskarżonego, a także uwzględnił potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Orzekając o karze Sąd posiłkował się także orzecznictwem, zgodnie z którym wymiar kary kształtowany jest tak, iż górną granicę limituje stopień winy, dolną zaś wyznaczają potrzeby prewencji ogólnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 24 października 2002 r. w sprawie sygn. akt II AKa 258/02, KZS 2002/10/52), przy czym cele ogólnoprewencyjne kary nie uzasadniają wymierzenia kary powyżej granicy winy sprawcy (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 23 listopada 2000 r. w sprawie sygn. akt II AKa 147/00, KZS 2001/1/24).

Wybierając rodzaj kary, Sąd uznał, iż wystarczające będzie zastosowanie sankcji o charakterze wolnościowym. Podstawą tej decyzji jest fakt, iż H. T. (2) jest osobą niekaraną, prawidłowo funkcjonującą w rodzinie, prowadzącą ustabilizowany tryb życia, bez oznak demoralizacji, co pozwala uznać, iż przypisany mu czyn miał charakter wybryku, spowodowanego niestety brakiem wyobraźni. Sąd uznał, iż zarówno samo nadużycie alkoholu, jak i jego skutki dla zachowania oskarżonego miały charakter incydentalny i dla uświadomienia mu naganności jego zachowania, a tym samym jego poprawy, wystarczająca będzie kara ograniczenia wolności. Właśnie z punktu realizacji celów wychowawczych kary niewątpliwie większe osiągnięcie będzie mieć kara wolnościowa, ale jednocześnie realnie odczuwalna (oskarżony będzie zmuszony poświęcić swój wolny czas na wykonanie pracy na rzecz społeczeństwa), niż oderwanie H. T. od jego naturalnego środowiska, pozbawienie go kontaktu z rodziną i osadzenie go wśród innych, z reguły zdecydowanie zdemoralizowanych skazanych.

Jako okoliczności obciążające H. T. (2), wpływające na podwyższenie wymiaru kary, Sąd potraktował:

- wysoki stopień szkodliwości społecznej czynu, godzącego w tak ważne dobro jak bezpieczeństwo uczestników ruchu drogowego, popełnionego z zamiarem bezpośrednim przez sprawcę lekceważącego tak podstawowy obowiązek, jak zachowanie trzeźwości za kierownicą

- działanie świadomie, z zamiarem bezpośrednim

- nagminność popełniania przestępstw przypisanych oskarżonemu - okoliczność ta nie może być obojętna dla wymiaru kary, gdyż jednym z celów który ma ona osiągnąć, jest zapobieganie popełnianiu przestępstw, zwłaszcza tych nagminnych (postanowienie Sądu Najwyższego z 28 listopada 2008 r. w sprawie sygn. akt V KK 161/08)

- znaczny stopień upojenia alkoholowego, ponad trzykrotnie przekraczający dolną ustawową granicę.

Na korzyść oskarżonego Sąd uwzględnił jego wcześniejszą niekaralność.

Przewaga okoliczności obciążających w połączeniu z wysokim stopniem winy H. T. (2) przemawiają za tym, aby kara znacznie przekroczyła dolne ustawowe granice. Jednocześnie jednak fakt, iż oskarżony nie miał jeszcze "okazji" odczucia dolegliwości sankcji karnych, jak również jego postawa podczas procesu oraz fakt, iż od czasu wszczęcia przedmiotowego postępowania nie wszedł po raz kolejny w konflikt z prawem powodują, że w ocenie Sądu dla osiągnięcia poprawy w jego zachowaniu nie jest nie jest niezbędne orzeczenie kary w maksymalnej wysokości lub do niej zbliżonej. W konsekwencji Sąd uznał, iż zasadne jest orzeczenie kary umiarkowanie przekraczającej dolną granicę i skazał H. T. na 5 /pięć/ miesięcy ograniczenia wolności, polegającego na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 32/ trzydziestu dwóch/ godzin miesięcznie.

Zdaniem Sądu, wymierzona H. T. (1) kara będzie wystarczająca dla osiągnięcia wobec niego celów, jakie stawiają przed karą dyspozycje art. 53 k.k. Jest ona bowiem adekwatna do stopnia winy oskarżonego oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu i jego motywacji. Tak orzeczona kara zmusi H. T. do stosownej refleksji nad swoim postępowaniem i w sposób należyty wdroży oskarżonego do przestrzegania porządku prawnego, zapobiegając jego powrotowi do przestępstwa. Dzięki jej odbyciu H. T. powinien przede wszystkim skonstatować, że jego każdy ewentualny kolejny występki przeciwko porządkowi społecznemu, spotka się z natychmiastową i jeszcze surowszą reakcją. Jednocześnie nie można uznać, aby kara w orzeczonej wysokości (zwłaszcza przy jednoczesnym zastosowaniu środków karnych) była zbyt łagodna i w ten sposób mogła oddziaływać demoralizująco, zarówno na uczestników ruchu drogowego, jak i w szczególności na innych sprawców przestępstw - tym samym spełni swoją rolę z zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Obowiązkiem Sądu, wynikającym z art. 42 § 2 k.k. było również orzeczenie zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów lub pojazdów określonego rodzaju. Przesłanką stosowania tego środka karnego jest zagrożenie, które mogłoby w przyszłości spowodować prowadzenie pojazdów przez oskarżonego. Biorąc pod uwagę stopień nietrzeźwości H. T. (2) (ponad dziewięciokrotnie przekraczający dopuszczalny poziom ustalony na 0,2 promila i ponad trzykrotnie przekraczający granicę 0,5 promila ustaloną dla stanu nietrzeźwości w art. 115 § 16 pkt 1 k.k.), i okoliczności w jakich dopuścił się zarzucanego czynu, Sąd określił rodzaj (zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych) i długość zakazu (na okres 3 /trzech/ lat). R. legis środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych polega bowiem na tym, by osoby nie przestrzegające zasad bezpieczeństwa, zagrażające bezpieczeństwu innych uczestników ruchu, czy to z braku wyobraźni, czy z braku poczucia odpowiedzialności - z ruchu drogowego wyłączyć. Jest to najskuteczniejszy sposób wzmocnienia bezpieczeństwa na drogach, zmuszenia naruszających zasady bezpieczeństwa do ich przestrzegania w przyszłości, przekonania wszystkich uczestników ruchu o potrzebie bezwzględnej podporządkowania się ustanowionym zasadom ruchu (vide: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 kwietnia 1982r. w sprawie sygn. akt V KRN 106/82 opublikowanym w OSNPG 1982/8/108 i w wyroku z dnia 25 sierpnia 1989r. w sprawie sygn. akt V KRN 195/89 opublikowanym w OSNPG 1990/2/17). Rozpatrując powyższe okoliczności w przedmiotowej sprawie wskazać należy, iż oskarżony w rażącym stopniu naruszył podstawową zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że w stanie znacznej nietrzeźwości kierował pojazdem w ruchu lądowym na drodze publicznej, a tym samym wykazał rażące lekceważenie zasad bezpieczeństwa i stworzył realne

zagrożenie dla innych kierowców. Zakaz ten niewątpliwie będzie uciążliwą konsekwencją czynu H. T., jednakże podkreślić należy, iż z pełną świadomością dokonał on zarzucanego mu czynu i mogąc przewidzieć jego konsekwencje prawne, pomimo tego zdecydował się na prowadzenie motoroweru, znajdując się w stanie nietrzeźwości - czego skutkiem jest właśnie orzeczenie środka karnego. Pozbawienie uprawnień do kierowania pojazdami na 3 lata będzie dla oskarżonego stanowczym ostrzeżeniem na przyszłość, by nigdy więcej nie pozwolił sobie na tak lekkomyślne zachowanie.

Na poczet środka karnego Sąd zaliczył okres zatrzymania prawa jazdy H. T. (2), od dnia odebrania dokumentu (tj. 21 kwietnia 2015 r.) do dnia wyrokowania.

Nadto Sąd skorzystał z możliwości, jaką daje art. 49 § 2 k.k. i orzekł od H. T. (2) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w kwocie 2.500 /dwóch tysięcy pięciuset/ złotych. Środek ten ma charakter wyraźnie represyjny, jego podstawowym celem jest zadanie sprawcy dolegliwości majątkowej. Pełni zatem funkcje penalne, nie ma w zasadzie charakteru kompensacyjnego, jego wymiar w niniejszej sprawie został dostosowany do możliwości majątkowych oskarżonego. Konieczność zapłacenia kwoty odpowiadającej połowie pełnego miesięcznego wynagrodzeniu będzie kolejnym środkiem "przypominającym" H. T., iż żadne przestępstwo nie popłaca i to dosłownie, ponadto uświadomi mu, jakie koszty musi ponosić społeczeństwo w związku z usuwaniem skutków czynów zabronionych (w tym w celu leczenia oraz rehabilitacji ofiar wypadków drogowych), co przyczyni się do jego pełniejszej resocjalizacji.

W ocenie Sądu tak orzeczone w sposób powyżej omówiony kara i środki karne spełnią swoje zadania w zakresie prewencji ogólnej, uzyskując właściwy oddźwięk i skutek społeczny oraz szczególnej, a zwłaszcza zapobiegną powrotowi H. T. (2) do przestępstwa.

Odnośnie kosztów postępowania:

Na podstawie art. 29 Ustawy Prawo o adwokaturze w zw. z § 14 ust. 1 pkt 1 oraz ust. 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. S. W. (1) kwotę 1.047,96 zł /tysiąc czterdzieści siedem złotych i dziewięćdziesiąt sześć groszy/ za udzieloną przez niego z urzędu pomoc prawną. Przyznając obrońcy wynagrodzenie Sąd wziął pod uwagę, iż został on ustanowiony na etapie postępowania przygotowawczego, tryb postępowania oraz ilość terminów rozprawy, jaka odbyła się z jego udziałem.

Z uwagi na skazanie H. T. (2) - na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k. oraz art. 1 i 2 ust. 1 pkt 2 oraz ust. 2 Ustawy o opłatach w sprawach karnych - powinien on ponieść koszty postępowania karnego, w tym opłatę. Na poczet zasądzonych wydatków w kwocie 2.626,33 zł /dwa tysiące sześćset dwadzieścia sześć złotych i trzydzieści trzy grosze/ złożyły się: koszty dochodzenia, wynagrodzenie obrońcy, koszty stawiennictwa świadków oraz zryczałtowana opłata za doręczenia w postępowaniu sądowym. Kwota 120 /sto dwadzieścia/ złotych opłaty wynika zaś z wysokości orzeczonej kary ograniczenia wolności.